

PGG: IMPORT WĘGLA ZWIĘKSZYŁ ZAPASY I SPOWODOWAŁ NADPODAŻ

Duży import węgla zwiększył zapasy i spowodował nadpodaż na poziomie 1,5 mln ton w samej tylko grupie sortymentów średnich – wskazuje wiceprezes Polskiej Grupy Górniczej ds. sprzedaży Adam Hochuł. Jak zaznaczył, może to wpływać na wyniki bieżących negocjacji cenowych.

W komentarzu przesłanym PAP w środę przez biuro prasowe PGG Hochuł podkreślił, że wysoki poziom importu węgla energetycznego do Polski w 2018 r. – wobec stosunkowo łagodnych warunków atmosferycznych od początku sezonu grzewczego – spowodował nagromadzenie znacznych zapasów węgla na składowiskach importerów i odbiorców krajowych.

„W samej tylko grupie sortymentów średnich szacowana nadwyżka podaży nad popytem, ograniczonym z racji bieżących potrzeb sektora komunalno-bytowego, wynosi co najmniej 1,5 mln ton. Polski rynek jest ściśle powiązany z globalnymi transakcjami, a więc wysoki stan zapasów węgla w kraju oraz spadek cen paliw i nośników energii w innych regionach świata mogą mieć wpływ na wyniki bieżących negocjacji cenowych z odbiorcami krajowymi” – ocenił wiceprezes PGG.

Z danych katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, monitorującego rynek węgla wynika, że od początku 2018 r. do końca listopada do Polski sprowadzono prawie 18 mln ton węgla z zagranicy, o 6,3 mln ton więcej niż w tym samym okresie poprzedniego roku. To rekordowy poziom – dotąd największą wielkość importu odnotowano w 2015 r., kiedy przez cały rok do Polski napłynęło ponad 15 mln ton surowca z zagranicy.

Ubiegłoroczny wzrost importu dotyczył wyłącznie węgla energetycznego, którego w ciągu 11 miesięcy sprowadzono 14,8 mln ton (wzrost o 6,4 mln ton); import węgla koksowego wyniósł 3,18 mln ton, nieznacznie mniej niż rok wcześniej.

W kontekście tych danych wiceprezes PGG podkreślił w środowym komentarzu, że spółka ta w 2017 r. wdrożyła w swojej strategii projekt, którego głównym założeniem była stabilizacja warunków współpracy handlowej z odbiorcami w perspektywie co najmniej kilku lat.

„W ramach tego projektu na przełomie 2017 i 2018 r. zawarto z odbiorcami z sektorów energetyki zawodowej oraz ciepłownictwa i przemysłu wieloletnie kontrakty handlowe na dostawy węgla. Te kontrakty gwarantują odbiorcom stabilne dostawy węgla w wieloletniej perspektywie, zapewniając równocześnie Polskiej Grupie Górniczej zbyt całości planowanej produkcji węgla oraz racjonalizując procesy planowania produkcji i inwestycji w kopalniach PGG” – zapewnił Hochuł.

Podkreślił, że w trakcie negocjacji warunków tych umów określono m.in. ścieżki cenowe oparte o publikowane powszechnie wskaźniki rynkowe. „Ścieżki te w znacznym stopniu łagodzą wpływ gwałtownych i trudnych do przewidzenia wahań koniunktury na światowych rynkach węgla na sytuację finansową naszej spółki jak i odbiorców” – zaznaczył.

Wiceprezes PGG przypomniał też, że maksimum cen węgla energetycznego przypadło na okres od lipca do października 2018 r., gdy kształtowały się one na poziomie ponad 100 dolarów za tonę w portach ARA (Amsterdam-Rotterdam-Antwerpia). Od początku okresu grzewczego, czyli od listopada ub. roku widać tendencję spadkową, prowadzącą do obecnego poziomu ok. 70 dolarów za tonę.

„Należy zaznaczyć, iż rynek węgla, podobnie jak innych surowców, podlega ciągłym wahaniom. Tendencja spadkowa cen węgla wynika głównie z ograniczonych zakupów tego surowca na rynkach azjatyckich, a także stosunkowo ciepłego okresu zimowego w Europie. Konsekwencją tego jest zgromadzenie znacznych zapasów węgla energetycznego na składach w portach Europy Zachodniej i pewnego rodzaju przesycenie rynku” - wyjaśnił Hochuł.

„Sytuacja na rynku węgla koksowego jest również związana z zapotrzebowaniem na produkty, które wytwarzane są w oparciu o ten surowiec. Mniejszy popyt na rynku stali, a także niepewność perspektyw rozwoju rynków azjatyckich wpływają na niższe zapotrzebowanie na węgiel koksowy, a konsekwencji na jego niższe ceny” - dodał wiceprezes PGG ds. sprzedaży.

ML/PAP